

Opis wsi Krakowa.

Kierując się drogą E-22 z Łanienic w stronę Rzeszowa w odległości 4 km od Łanienic położona jest wieś Krakowa wraz ze swymi przysiółkami (Dział, Budy, Tłoki). Przysiółki Dział i Budy wysunięte są więcej na południe, zaś przysiółek Tłoki ciągnie się wzdłuż drogi.

Wieś Krakowa zawdzięcza prawdopodobnie swój początek kolonistom niemieckim, którzy napłynęli na Rus' czerwoną porażeni jej przez krzyżaków w 1340 r., a z którymi tenie zawarł umowę upoważniającą ich do zakładania wsi na prawie magdeburskim. Powstają wtedy okoliczne miasta: Rzeszów, Łanienice Tygocin i wsie: Albigowa, Kosina, Hancłowska, Malawa, Kniemienica i nieco później bo około 1456 r. Krakowa. Wspomina o tym dokument Bractwa kapłanów okręgu Łanienickiego z 1456 r. Z niego dowiadujemy się również, że Łanienice i okolice należały w 14 i 15 w. do Pillickich i Pilay. O niemieckim pochodzeniu wsi świadczą długi procent nazwisk niemieckich zarejestrowanych w metrykach parafialnych. Również najdawniejszy znany pleban z 1456 r. nosił niemieckie nazwisko Leydel. Nazwa wsi Krakowa nie świadczą o niemieckiej nazwie mogła się ona pierwotnie nazywać inaczej. Właściwy zapis Krakowa został wydrukowany w katalogu

ccyji Przemyskiej dotychczas do ustaw synodialnych
N 723r.

chronologiię przeglad właścicieli krackowej
patronatów i chierawców.

- 492 - Otto z Pilecy Pilecki na tancuie - właściciel
564 - Krystof z Pilecy Pilecki i jego żona Anna
z Siennickich właściciel od 1586r.
86-1603 - Konstanty Korniały ojciec, właściciel i patron
03-1624 - Konstanty Korniały syn, właściciel i patron.
24-1649 Karł Franciszek Korniały na bratobokach
właściciel i patron.
53-1677 tenutor - Jan Biskupski
1679 -" - Paweł Grocholski
1683 possessor Paweł Borecki
08-1703 administrator Albert Kresuski
1703 -" - Marcin Wronski.
1728 -" - Wilegynski
31-1734 -" - Józef Rudecki.
1732 Stanisław Potocki (patronat)
40-1744 administrator Gołębiewski
11-1753 Krystof Skarbek kanonik Lwowski
wienyciel Korniały stąd czasowy wła-
ściciel krackowej, ale bez patronatu, który
chwilowo zawieszony z powodu sporów opozic-
dancie.
1741 tenutor - Bylina
1742 administrator Aleksander Gołębiewski
50-1753 -" - Józef Wasilkowski
1753 Franciszek Salcy Potocki z żoną Anną.

- 1754 - administrator - Antoni Walichnowski.
 1762 - " Jan Elwrowski
 1765 - " Jędrzej Justański
 1774 - " Antoni Browowski
 1786 - " Jan Macyprowicz.
 1800 - " Kaczmierz Wojciechowski
 1803 - " Tomasz Kowalewski.
 1817 - " Franciszek Pawlikowski
 1824 - " Michał Nowakowski
 1833 - " Jacek Kleckowski
 1839 Ignacy hr. Skarbek patron
 1843 Jan Wolski właściciel.
 1849 Spadkobiercy Wolskiego.
 1855 Hersch Weinberg - żył właściciel
 1895 Roman hr. Połocki ordynat na
 Łaniewie i patron za niego stale
 żył dzierżawca.
 1915 Alfred hr. Połocki ordynat na
 Łaniewie i patron.
 1919 - Folwark rozparcelowany.

Pierwszym właścicielem który admini-
 stracyjnie zagospodarował wieś był konstanty
 Orniak (ojciec 1586 - 1603). Podzielił on wieś
 a 52 łany, jak również wydzielł i wprowadził
 administrację. Dlatego też słychać zagrodawa, która
 prawdopodobnie tu była opuszczała te tereny, a na-
 bynęli inni kolonisci. Zostało tylko kilka
 rodzin szlacheckich, które to często kumowały

4. Chłopom, co wyrzeka z metryk kościelnych,
a świadkcy o tym że żyli w zgodzie z chłopami.
Później rodziny szlacheckie Topniej i w latach
1799 w metrykach nie spolyka się już tytu-
lacji jedynie przy dworze. Przy podziale wsi
na więcej wspomniane trzy dwory otrzymał
8 łanów, a kościół 1 1/2 łana roli czyli 40 morg
i 116 s². Rola kościelna uległa się ku pół-
nocnej stronie, aż do granic kłemienicywan
ze stawami, które tam były wykopane. Nadto
plebanii należało się mienie z 52 łanów
i 2 przętów. Otrzymywał je pleban co roku na
św. Marcina po jednej kłodzie żyta i tyleż
owsa z każdego łana nie wyłączonej 8 łanów
wydzielonych dworowi. Z okoru otrzymywał
pleban 8 kłód żyta i tyleż owsa. Oprócz tego
korniakt wyznaczył plebanii emienie dwu
swoich poddanych opodatk plebanii osiadłych.
Ponieważ kościół odgrywał nieposlednią rolę
w życiu wsi postaram się krótko przedstawić
jego historię.

Przywileje nadane kościołowi przez Ko-
nstantego korniaкта (ojca) potwierdził najsta-
rszy akt odnowienia funkcji beneficjum z 1624 r.
przez konstantego korniaкта syna. Za to ro-
bowiżwał korniakt ówczesnego plebana
Karimiera Albinowskiego i wszystkich jego na-
stępców, aby po wiecne czasu odprawiali
co tydzień jedną mszę świętą za spokój duszy

jego samego, jego rodziny i jego sukcesorów. Wy-
liczył przy tym imiennie całą swoją rodzinę, za-
strzegając że gdyby któryś z jego rodu pocho-
dzący z ródki krakowski odpadł od wiary prawo
patronatu ma przejść na najbliższego członka ro-
diny katolika, względnie ma przypaść biskupowi
gdyby korniaktu zabrakło.

W 1638 plebania miała już czterech pod-
danych, którzy robili od świętych święt do
św. Michała po 3 dni w tygodniu, oprócz tego prze-
dli 12 łokci płótna i wplacali po 4 floreny ro-
cznie. Liczba poddanych wciąż rosła tak, że waa-
sie przeniesienia parafialny w 1848 plebania miała
ich 10. Po przeniesieniu parafialny obowiązki pod-
danych niewiele się zmieniły z tym, że proboszcz
wyokuciał im skrawki gruntu plebaniskiego.
kościół posiadał również trzy krowy t.e. koście-
lne. Włochowcy tych krow płacili za ich wy-
najem po 14 groszy. Liczba tych krow w 1892 r.
(w tym to roku zostały wykupione) wynosiła 100,
a czynsz od nich 161 reński, a oprócz tego plebanowi
jednego kapłona od jednej krowy rocznie.

Jeżeli chodzi o mesne to w 1635 r. chłopcy
zmówili się i chcieli oławac mesne mierone
mwarz golaniską a nie łanucką. Tedy ówczesny
pleban Allenowski udał się do okuchana
w łuce, lecz ten sprawy nie załatwił i słachcie
młodzi jako zastępcy okuchana i oławaj chłopcy
jako reprezentanci wsi udali się do Tarnobrzega

abo się jednak bronił i ks. Malicki wydał
wyrok popierający Albinowskiego. Chłopi musieli
płacić brakującą miarę do święt Boiego Na-
rodzenia. W 1721 r. mierzne zostało umienione
na gotówkę 1 złp. z przeto czyli 12 z Janu. Mierzne
gotówce trwało do 1892 r. Później próbowano
zwrócić mierzne w zbożu nawet w 1745 r.

Mędlarski wnosi skargę na parafian/kraekow-
ian i cierpisian do krustystosza. Wyrok wypadł
na korzyść plebana. // Ogłosił on klętwę i kościoł
zamyknął, a z chłami chodził łudzić,
i o Markowej, z nowym rokiem chłty i msie
odbywały się już w kraerkowej, jednak w sto-
unku do cierpisia klętwą była potrzymana
o św. Wielkanocnych, wrzucił to wrystko
nie umieniło stanu rzeczy, ale ponieważ me-
rze było płacone w gotówce ks. Śliwiniski
wytargował obrabianie plebanii. kmięcie
konno, a ubożsi pieśro w aasie inu. Majątek
plebanni jak również jej uprawnienia zwiększył
akt z 1799 r. zatytułowany konsygnacją całego
funduszu plebanii Kraekowskiej w dominiu
Albigowskim w cyrkule merzowskim i djeczej
Przemyskiej. Grunty plebanii z 1 1/2 łana więk-
szy się o 4 ogrody obszarem 2 m 1400 s², drugie
zwane pustką w 8 przętach i dwa pola
zobzarne 7 morgi zwane skotnikami. Dwór
zapłacił chłesień w snopkach, zaś chłopi
płacą po 1 złp. z przeto, nadto ora pole

plebańskie po 14agonie, uborzi zaś żną po jednym
agonie. Plebania wyskaka również wolny wygł
żkewa na opał w lesie pańskim. Ustalo me-
ne z dworu. Dopiero w 1848r. przy unie-
żeniu pańsacyzny odpadła bezpłatna robo-
żna chłopsha, a wkrótce potem ustala dzie-
żenia z dworu. Istniał też odwieczny wygaj
obierania przy spowiedzi wielkanocnej po 39ro-
ze od woby. Wygaj ten został uniesiony
w 1783r. W czasie postu bierowano się w ko-
ściele, Bierowanie uniesiono w 1776r.

Jeżeli chodzi o kościół to należy wspomnieć
że ambona ^{zacięgnięta} była od 1780r. w skutec-
ną drogę. Zobowiązał ją później do tego
lekturę 1791r. Silną ręką rządu najbarożiej
stawiała się odemni za cesarza Józefa II. Ambona
opłacała sprawy ^{dyplomatyczne} dyspasterstwa, jak również
wremysła, handlu, szerepieniu o ospie i war-
kach bydlęcych. Wykonanie tego było kontro-
lowane przez wzyłyjącego dziekana i co parę
lat przez kwizję świecką. W 1800r. nakazane były
modły za Napoleona i jego powodzenie. W 185r.
kościół dostał nakaz od władzy świeckiej odda-
nia srebra i złota kościelnego w celu prze-
mienia na monety. Za to wyskano obli-
gację urzędów z cesarskiej kasy w Lwowie.

Korniaktowie zagospodaro-
wując wieś zbudowali w drzałach gorzelnię. Fakt
ten przyczynił się do powstania karcem na

enie wsi, a kormiant nalożył wykup wódek
litrow rocznie kmiecie, a 5 chłopów biedniejszych wies
rozpięta i ubożała.

W 1624 r. w okolicy Borczy Cicha na syceńskie
wsi i krackow napadli Tatarzy. Spalili
wsi. Spłonął też pierwszy drewniany kościół, na
jego fundamentach wybudowano nowy w 1635 r.
wowybudowany kościół był drewniany kryty
antem, sławiony Ręką miejscowych ewangelistów. Do-
wał on do 1914 r. // W 1911 r. za proboszcza Dhały
zaczęto budowę nowego kościoła wg. planów
ysko-Bohusa. Obecnie kościół ten, szczególnie
go wnętrze jest bogato wyposażone. W bocznym
łukach dwa tryptyki, ponadto udane relikwie druto
Krygowskiego wychowanka szkoły zakopiańskiej
oknach piękne witraże.

Niedługo po najazdzie tatarskim bo 1657 r.
orda Rakowiego Jerzego II gwałtownie w okolicy
anicuła sięga porogę i niszczenie. 8 marca na-
wioła na krackow zniszczyła wies, jak również
wrały kościelne i metryki.

Wies była wsią pańszczyenną. Z bun-
jich się chłopów przeciwko pańszczytnie wstane
st nazwisko Macieja Kołodzieja, który później
1863 r. podczas powstania styczniowego wywoził
stanców za granicę. Po zniszczeniu pańszczytny
atni dziedzie sprzedał w 1855 r. folwark żydom
inbergerowi, a ten z kolei Półochiemu. Ostatni
reelację folwarku przeprowadzono po 1-szej wojnie

światowej w 1919r.

Ruch ludności. Drukiem ludności dowiadujemy się z metryk kościelnych, które datują się od 1658r. Wynika z nich że mieszkańców wsi było niewiele. W 1658r. odnotowano 3 chręty i 2 zgony. W miarę poparcia ludności przybywa. Jednak w niektórych latach zdarza się duża śmiertelność. Tronika kościelna odnotowuje, że w 1831r. na cholera zmarło 2 ludzi, a w 1873. kiedy nawiedziła wieś ponownie zmarło 93 osób. Niewiadomo czy w innych latach nie było również jakiejś klęski, bo w 1807 zmarło 207 osób, a w 1847r. - 225, czyli prawie 2 krotnie więcej niż w latach, kiedy grasowała choroba zważana na cholera. Oprócz tego przy latach wojny, a więc 1915r, 1916r, 1917r i 1918r. zdarza się spadek przyrostu ludności się on również w czasie drugiej wojny światowej 1939-1945, jeśli mowa o wojnie to zdarzyć należy że w czasie I wojny światowej na froncie rosyjskim, włoskim zginęło 71 krakowian. Zaś w czasie drugiej wojny zginęło na froncie, obozach, lub w innych okolicznościach 41 osób (krakowian i łepiusek). Obecnie wieś liczy 2630 mieszkańców.

Organizacja władzy wsi od czasów państwa pruskiego. Po uwłaszczeniu wsi zostały powołane gminy. Gmina obejmowała jedną wieś. Władza gminy wybierana na 6 lat. Powołano również radę gminy w skład której wchodziło 24 radnych. Kiedy zachodziła potrzeba

To naczelnik wóływał radę, lub na odwrót Rada
zyskiwała potrzebę zebrania. Gmina Rada rydził
wg. patentu Napoleona. Opodatkui i wojskowości
decydowało starostwo.

Naczelnikami gminy byli kolejno:

- 1) Skoroga Jan
- 2) Uchman Jan
- 3) Międuszycki Symon
- 4) Gryca Jan
- 5) Jedynakiewicz Cyryl
- 6) Kunys Bronisław

Ten ostatni był naczelnikiem przez 9 lat (1926-35)
ponieważ zawieszono wybory, bo sięm pracował
nad nową ustawą samorządową.

W 1935r. zostały zorganizowane gminy zbiorowe.
Kraakowa należała do gminy Janów. Zostali
powołani wojtowie i sołtysi. W kraakowej rola
ta przypadła: Dwierzynskiemu Franciszkowi (wojt)
i Rusłowi Wojciechowi (sołtys). Oprócz tego Kunys
Bronisław prezentuje wieś w gminie jako ławnik.
Ob. Dwierzynski i Ruszel pełnią swoje funkcje
również podczas okupacji. Był to trudny okres
i porostawiać niejednemu antagonistom tak do wojsła
jak i do sołtysa. Po wyzwoleniu gminy
utrzymując się nadal, a funkcje sołtysów pełnią
kolejno: Uchman Michał, Ruszel Jan, syndyk
Michał, Kaczmeh Ludwik, Czapka Józef i Michał
Stanisław i obecnie Kunys Edward.

Dopiero w 1954r. 6. XII zostali powołani inni

gang władcy terenowy, a mianowicie Grom-
nie Rady Narodowe. GRR w Krakowie (Krakow,
pisa) prezentuje 27 radnych. Pierwszymi radnymi
są: Lech Stanisław, Marimek Ludwik, Strażkowski
Władysław, Ruszel Antoni, Kud Kataryna, Syndlar
Michał, Miedlar Franciszek, Pele Zofia, Szmuc Jan,
Kujawski Władysław, Morokni Władysław, Pele Antoni,
Miedlar Jan, Kopeć Helena, Dzierżak Jan, Bern Bronisław
Kartman Józef, Rusz Stanisław, Drabich Bolesław
Kujawski Józef, Lew Józef, Siłka Józef, Ruszel Stefan,
Kujawski Tadeusz, Magori Stanisław, Trójnar Tomasz
Marimek Stanisław. Zostały powołane trzy ko-
misje: finansowa, rolna, kulturalna i mienia.
Skład każdej komisji wchodzi radni i aktywni
romadki. Poprzez pracę komisji rada utrzy-
mywała łączność ze społeczeństwem wsi szeroko
zakreślając spraw omawiano na posiedzeniach komi-
sji i sesjach, które odbywały się przeważnie raz
w miesiącu. Rada działała przez okres czterech
kadencji. Zmieniło się radni, lecz byli i tacy
którzy pełnili funkcję radnych przez okres trzech
lub czterech kadencji jak np. Miedlar Franciszek
Kartman Franciszek, Kopeć Helena, Kunysz Józef
Bern Bronisław. Przewodniczącymi GRR byli:

1. Syndlar Michał
2. Miedlar Franciszek
3. Skomra Franciszek
4. Kucak Michał
5. Skomra Julian

Starali się oni wraz z radą podniesienie poziomu
gospodarczego i kulturalnego wsi.

W okresie rad zostało wiele zrobione na terenie wsi:
wybudowano nową szkołę, dokonano elektryfikacji
wsi, przeprowadzono gazyfikację, prowadzono bu-
dowę drogi. Staraniem Rady uruchomiono
linię PKS. (Kraekowa - Krackowa, Łanecut - Krackowa)
Rozpoczęto budowę Spółdzielni Zdrowia i wiele
innych spraw drobniejszych, ale w sumie ważnych.
Organem wykonawczym Rady było biuro GRN.
Początkowo biuro oprócz przewodniczącego za-
trudniało 3 osoby. W latach 1955-56 sekretar
biura był z wyboru. Funkcję drugą pełnił
Drabicki Bolesław. Od 1957-1958 Kisała Andrzej,
a od 1958 do końca rad sekretarzem była
ob. Pesko Stanisława. Byli to dobrzy organiza-
torzy pracy, rytualni ludzie, starający się dobrze
wypełnić przypadające im funkcje. Na szczególne
podkreślenie zasługują ob. Pesko Stanisława.
Później biuro zatrudniało 5 osób
(Pesko Stanisława, Bern Genowefa, Nyc Janina
Ruszel Marię i Kisała Michała)

W 1973 zostały ponownie utworzone
gminy. Kraekowa wraz z Łecpisem, Kre-
mienicą i Soniną stanowią gminę Łanecut.
Naczelnikiem gminy jest ob. Łokisław Kofomyja
sekretem Pesko Stanisława (dawny sekretar
GRN Kraekowa)

13 Budownictwo. - Pierwszą numeracją domów przeprowadzono w 1817r. Wówczas było 181 nr. Domy były drewniane i dymne. Dopiero po rozbiorach rząd austriacki wydał nakaz budowania kominów. W 1914 było w wsi jedynie 5 domów murowanych. Budownictwo na szeroką skalę rozwinęło się w wsi dopiero po drugiej wojnie światowej. Obecnie w wiosce 808 nr., z czego 90% to domy nowe murowane oraz częściej piętrowe z światłem elektrycznym. 295 gospodarstw korzysta z gazu liniowego, a 35 z butlowego. 124 gospodarstwa ma zainstalowane wodociągi. (Elektryfikacja wsi była prowadzona etapami. Pierwsze światła zabysły w 1948r. Wielki wkład pracy dał komitet elektryfikacyjny. Tacy ludzie jak Nawojski Władysław i Ruxel Jan, kiedy sprawa wymagała szybkiej decyzji nie wachali się podjąć poświęceń w wysokości 2 mil. zł. na rzecz swojej gospodarki. Elektryfikacja wsi została przeprowadzona w 1967-1968r. Inwestycja ta została przeprowadzona w całości społecznym kosztem 3 mil 800 tys. zł dotacji państwa.)

Gospodarka - rolnictwo. W latach 1900-1939 rolnictwo stało na niskim poziomie. kiepska uprawa, brak odpowiedniego nawożenia powodowały niskie plony. Zwracać trzeba, że i produkty rolne miały zbyt niską cenę, stąd mała opłacalność rolnictwa. Wówczas w wiosce gospodaruje na 1548 ha z czego 110 ha stanowią łąki, 126 ha pastwiska i 1147 to grunty orne. Uprawia się głównie podstawowe zboża: pszenicę, owies, żyto jęczmień.

25800 m
murów

"Przy odpowiedniej uprawie i nawożeniu rolnicy uzyskują wyższe plony."

Wydajność w kwintalach z jednego hektara:

rodzaj zbioru	Lata						
	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973
żyto	17	20	22	21	21	23	24
pszenica	18	21	18	24	25	24	27
owies	20	22	24	25	25	26	²⁵ 27
j. jary	20	26	26	27	27	30	28
repek	22	23	—	24	24	23	16

Nawożenie w cystym składniku w kg/ha

w latach				
1969	1970	1971	1972	1973
105	115	120	140	—

Jeżeli chodzi o wapnowanie to w roku 1973/74 zostało rozproszkone 320 ton wapna polifosforowego i 290 ton wapna tlenkowego.

Obsada bydła przedstawia się następująco:

bydło 97,5 - 100 ha

krowy 70,5 - "

troda chlewna 62,4 - "

maciory 6,7 - "

owce 4,7 - "

konie 18,7 - "

(w latach: bydło 1509, krowy 1092, troda chlewna 966, maciory 104, owce 61, konie 291, drób 15,5 tys.,
Ważną rolę w podnoszeniu produkcji spełniają także służba rolna (agronom - Rusel Antoni, zootechnik - Kurniak Andrzej). Czuwają oni nad

całokształtem spraw rolnych wsi. Organizują masowe szkolenia rolników, kursy kwalifikowanego rolnika. Oprócz tych szkoleń są na terenie wsi prowadzone corocznie szkolenia specjalistyczne z których korzystają rolnicy zajmujący się szczególnie galérią produkcji. Do podniesienia wydajności pracy między innymi melioracja 853 ha przeprowadzona w 1962 kosztem 11 milionów złotych. Sumę tę spłacają rolnicy w ratach rozłożonych na 10-12 lat.

Gospodarki są jednak rozdrobnione przeważają gospodarstwa 2 hektarowe prowadzące produkcję wielotowarową. Zachodzi konieczność organizowania rolników w różne zespoły. Obecnie jest ich siedem. Przy rozdrobnieniu gospodarstw zwiększa się trudności to chłopów robotnicy, którzy poza rolnictwem pracują zawodowo dojeżdżając do pracy do pobliskich miast Łaniewa lub Rzeszowa. Dojazdów umożliwiają linie autobusowe utrzymywane przez Łaniew - Krakowa - Cierpisz i Rzeszów, Krakowa - Cierpisz. Linie te zostały uruchomione Rzeszów - Krakowa w 1968r. i Łaniew - Krakowa w 1972r. Możliwe to się stało dzięki poszerzeniu i utwardzeniu nawierzchni drogi ze środków funduszu gromadkiego, dotacji państwowej i wydanej pomocy całego społeczeństwa. W tej chwili na przestrzeni 5 km jest utwardzona nawierzchnia drogi, na przestrzeni 3 km prowadzona jest stabilizacja. W dalszym ciągu prowadzi się

16
poprawę i budowę ciągów drogowych. W 1974r
mają być zakończone prace na głównych drogach
Na trasie Krakowa Cierpisz są celery przystanku
autobusów. 1972r zostały wykonane na danych
przystankach zaduszenie (z funduszu gromadkiego)

Kółko rolnicze Rolnicy w swojej pracy
korzystają wiele z usług kółka rolniczego.
Historia kółka sięga roku 1882 kiedy to
„Towarzystwo Oświaty i Pracy powołane na
zjeździe delegatów chłopskich w Krakowie
w 1879r. (z inicjatywy ks. Stojanowskiego)
przekształciło się w „Towarzystwo Kółek
Rolniczych”. Minęły bowiem dziesięć
lat od uniesienia państwa, a na wsi
panowała ciemnota, analfabetyzm i ma-
rłowota. Ludzie żyli z dnia na dzień Pa-
nowała wielka nędza. Wios podzielona była
na biednych i bogaczy. Rolnictwo było bardzo
prymitywne, uprawa roli niedbała. Hodowla
była zaniedbana i nieumiejętna. Władzę na
wsi byli karcmarze, karcmarz we wsi była
wielki sądowy, domem ludowym, sala taneczna
sala posiedzeń Gminnej Rady i t.d. W naszej
wsi było że 5 karcmarz przy karcmarz był
kramik towarów mięsnych w których można
było kupić kilkanaście artykułów potrzebnych
w gospodarstwie. Dominował oczywiście wyzysk
wódki. Wios się masowo rozpijała. Karcmarze
i t. rolnicy bogaci wyprzywiali pieniądze

17
te'rych odsetki dochodu nieraz do 104%
w stosunku rocznym. Dopiero kołko rolnicze za-
początkowało przebudowę życia gospodarczego wsi.
Przez okres 22 lat istnienia przed II wojną światową
streniło oświatę rolniczą, prowadziło wiele prób
doświadczeń z nawozami, oraz nowymi odmia-
nami zbóż i ziemniaków. Organizowało kursy
rolnicze jak np. w 1908r. tygodniowy kurs weterena-
ryjny (brało w nim udział 50 osób), kurs prae-
larski w 1912r. Na zebraniach kołka czytano
„Przewodnik kołek rolniczych” i gazety „Wieniec
i pszczołka” redagowaną przez ks. Stojanowskiego
co stremiło ideę walki chłopskiej o prawa polityczne
i gospodarcze.

Działalność kołka wznowiona została
w 1957r. organizując ze zmieniionym i poszerzonym
zakresem działania. W pierwszych poczynkach
kołko zajmowało się rozprawdzeniem nawozów
dława opałowego. Poczynkowe wyposażenie: 2 trak-
tory Ursus, 1 rektor i jeden przekazywany przez
gromadę na rzecz kołka, było również wypo-
sążenie do danyh traktorów, zaś brak przygry,
które to wyprężano w Przedsiębiorstwie
Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie. Posiadało
kołko również 1 maszynę do młocki, 3 tryjer
i siewnik. Z powodu braku garaży sprzęt
ten trzymany był w domach prywatnych.
Kuchnie poczynkowe nie byli przekonani do



18
pracy Traktorem więc pierwsze prace prowadzi
wsiebie członkowie zarządu. W 1960-1961 rozpoczęto
budowę pierwszych garaży. Obecnie kołko posiada
4 garaże. Ostatnie oddano do użytku w 1973. Prze-
prowadzono również remont dawnej dachownicy
i dostosowano ją do potrzeb Głp. założy kołko.
kołko obecnie wyposażone jest w:

- 1.) 6 ciągników wraz ze sprzętem polowym
- 2.) 4 młocarnie
- 3.) 3 kosiarki ciągnikowe
- 4.) 6 silników do młocarni
- 5.) 1 maszynę asenizacyjną
- 6.) 3 rozsiwacze do wapna
- 7.) 1 podawacz do obornika i rozrutnik do obornika
- 8.) 2 opryskiwacze ciągnikowe
- 9.) 1 Rozsiwacz do nawozów

Oprócz tego trzy ciągniki są na wypożyczenie.
Jeżeli chodzi o prywatne ciągniki to wieś
posiada ich 28.

Treba zaznaczyć że kolejni prezysi kołka
Kunysa Józef, Nawojski Władysław, Marimek
Ludwik to aktywni społecznicy. Dotyczy to
również dyspozytorów kołka: Ceyki Józef,
a obecnie tej funkcji Stanisław.

Kołko udostępnia jeden ze swoich garaży
dłuznie, która w sezonie prowadzi skup owoców
i warzyw na terenie wsi. Drugi garaż kieracwi
Gminna Spółdzielnia, która zaopatruje wieś w na-
wozy, pasze i wszelkiego rodzaju materiały budowlane (cement,

Nieodłącznie z historią kółek rolniczych wiąże się historia spółdzielczości wsi. Wprawdzie kółko rolnicze przed I wojną światową, było stowarzyszeniem, którego głównym elementem było krewienie oświaty rolniczej, ale równocześnie prowadziło sklepy na zasadach spółdzielczych. Przy założeniu pierwszego sklepu 15 osób zapisało się na członków spółdzielni, z udziałem 5 zł. rńskich od osoby, oprócz tego członkowie wzykali dożytki pieniędzy w formie pomocy (Kwotek Sebastian 150 zł rń., Dawkowskie Stanisław 100 zł rń. i ks. Mazurek 50 zł. rńskich, później Kunyż Bronisław.) Za te pieniądze został wrochomiony pierwszy sklep. Pierwszym sprzedawcą był 14-letni chłop, Władysław późniejszy działacz społeczny. Sklep ten wyparł handel żydowski. W późniejszych latach prowadzony był dalej sklep z artykułami spożywczymi jako sklep GS.

Dopiero po II wojnie sieć sklepów GS na terenie wsi została rozszerzona. Obecnie jest w wsi 5 sklepów, w tym 3 spożywcze, 1 zielarny i 1 tekstylny. Tekstylny mieści się w piętrowym budynku łącznie ze spożywczym. Zaś jeden spożywczy jest w domu prywatnym. Sklepy są rozmieszczone w kilku punktach wsi. Rozpoczęto budowę nowego budynku z przeznaczeniem na sklep w Krakówce dolnej.

Oprócz sklepów na terenie wsi działa Złotnia mleka. Pierwszą Spółkę mleczarską

20.
założono w 1909r. członków założycieli było 42. To-
bowigrali się oni dostarczać mleko bez względu
na opłacalność. Ponieważ nie było budynku na
ten cel wybudowano szopę na którą wciągnięto
dług w wysokości 2500 koron. Wierowano tu mleko,
dostawcom płacono za śmietanę, zaś odwierowane
chłopi zabierali do domu. Inaczej nie było wy-
skazy śmietanę odwożono wprost do Rzeszowa
do szkoły mleczarskiej, lub gdy jej było mało dostawa-
no do krawego i stąd łaznie do Rzeszowa. Spółka ta
została rozwiązana w 1914r. Dopiero w 1928r. zostaje
reorganizowana Spółdzielnia Mleczarska. Pierwszym kie-
rownikiem zostaje Ob. Berko Władysław przesłany na
specjalnym kursie w Markowej. Mleczarnia wdał się
eiggu niemożliwością własnego budynku. Odbiór mleka
i wyrob masła odbywał się na parterze w domu
ludowym, przygotowanym do potrzeb danej produkcji.
Mleczarnia cieszyła się dobrą opinią. Świadczą o tym
to, że Małopolski Związek Mleczarni kierował tu
swoich pracowników na praktykę. Brak pomieszcze-
nia i odpowiednich urządzeń nasuwał myśl budowy
nowego budynku. Spółdzielnia zaciągnęła pożyczkę,
którą później spłacano z zysków mleczarni i przy-
stąpiono w całości społecznym do budowy nowego
budynku. Wiele pracy tu włożył ówczesny
członków **Ob. Moricki Władysław** (samouk) techniczny
wykonawca budowy. Koszt inwestycji wynosił 3 mil. zł.
Socjalistyczne okienko swoich ręk oddano do użytku
w 1935r. Była to bodajże najlepsza spółdzielnia

w województwie. Wprowadzono całkowity przerób mleka. Otrzymane produkty cieszyły się wysoką jakością. Mleczarnia jako taka prosperowała do 1960r. (Dziwicie w czasie wojny wykańczała niejedną 1000 roku gdyż wygnany przez walców kontygent porba-
wiać wielu ludzi ostatniej kropli mleka)

Preorganizowano ją jednak na Państwowy mleczarnię w myśl obowiązującego dekretu. Później ponieważ spadła dostawa mleka w 1960r. przerób przejęła Okręgowa Mleczarnia w Łanucie, a w krakowskiej pozostała tylko zlewnia. W 1964r. wybudowano nowy budynek zlewni, a Okręgowa Mleczarnia w Łanucie stary budynek Polfe na okres 10 lat, robiąc tym samym krzywdę krakowianom, ponieważ wieś nie miała żadnych zysków z własnej dzierżawy. Obecnie Polfa się wyprzedała. Prawdopodobnie ~ ma być uruchomiona napowrót mleczarnia. Zlewnia mleka obecnie skupuje około 350 tys litrów mleka (w 1973r. skupiono 351.140 tys litrów). Mleko dostarczają woźacy (4 furmanki).

Na terenie wsi prowadzi również swoją działalność spółdzielnia Osiedłościowo-Polyskowa. Pierwsza zorganizowana kasa to kasa Riffeisera w 1906r. działająca przy boku kościoła Rolniczego. Zorganizowali ją rolnicy działając na jej poprawy bytu. Mieściła się ona w Domu Ludowym pod bułową którego ^{plac} prekazał społecznik ks. Maxent. Interesantów zabratwiano w soboty w godzinach popołudniowych.

24 Od 1961 działa Filia Banku Spółdzielczego z siedzibą również w domu ludowym. Filia zatrudnia 3 osoby. Jest na własnym rachunku.

Placówki pełniącej usługi dla wsi jest Pocista założona w 1964r. zatrudnia 3 pracowników (1 kierownik i 2 doręczycieli) jeden doręczyciel obsługuje Gierpsie, drugi Kraków. Jeżeli mowa o igumnie to w 1967r. do Krakowa został podłączony telefon. Obecnie są dwa podłączenia prywatne i 5 przy inst. taryfach.

Jest też w Krakowie spółdzielnia zdrowia. Działalność jej rozpoczęła w 1955r. Punkt felererski zorganizowany przy wydanej pomocy KGW, zaś w 1958r. założono punkt dentystyczny. Obydwa te punkty zostają przeorganizowane na Spółdzielnię Zdrowia, która z braku miejsca mieści się w domu prywatnym. Pacjentów obsługuje codziennie lekarz ogólny i lekarz dentysta, oraz 2 środowiskowe pielęgniarki. Obecnie prowadzona jest budowa budynku dla Ośrodka Zdrowia. W budowę tej inwestycji zaangażowane jest społeczeństwo Krakowa. Czyn społeczny wynosi 600 tys. co stanowi 30% kosztów.

Teraz postaram się przedstawić historię szkoły od jej początków. Rok 1892 to data zorganizowania przez Okręgową Radę Szkolną w Rzeszowie 1 klasowej Publicznej Szkoły Ludowej w Krakowie. Należy się pytać czy przedtem nie było żadnej szkoły, czy we wsi nie umiał nikt pisać i czytać. Na to

pytanie daje odpowiedź „kronika Parafii w Krakowie”
w kronice tej na str 53 i 54 czytamy co następuje:
Często wspomniany w metrykach rektor scholae albo
baccalariusz nasuwa domysł iż wieś miała jakąś
szkołę parafialną. Okazuje się że ów kierownik
szkoły identycznym był z organistą, ale trudno
stwierdzić, czy to było regułą, czy wyjątkiem. Nazwi-
ska tych rektorów wykazują że wprawdzie oni byli nie
tutejsi. Oto z czasów ks. Melchiora Męzyka (1679-
1685) i ks. Adama Żurowskiego (1694-1732) lista
rektorów:

1658-1662
~~1694-1732~~ = Fryglewicz Władysław

1662-1668 - Lechowicz Walenty

1668-1670 - Gryglewicz Władysław

1686-1698 - Szorkowicz Mikołaj

1703-1725 Szorkowicz Jędrzej.

Zdaje się, że po śmierci tego ostatniego nie było
przez dłuższy czas szkoły parafialnej. Dopiero z ra-
chunków ks. Śliwiskiego (1753-1800) wynika, że
w roku 1798 budował on szkołę własnym kosztem.
Bakalarzem w niej był nowo organista Józef Kremarski
(ludimagister), który był zarazem pisarzem gminnym.
Następny organista (1802r.) nie pełnił już funkcji
nauczyciela. Nie wiadomo co się stało ze szkołą.
Mogła się spalić, a może następny proboszcz nie
mógł, lub nie chciał jej utrzymywać, a może był
już osobny nauczyciel. Dalej na str 100 czytamy, że
nie ma szkoły, ani żadnego funduszu na szkołę,
a każdy dzieci w wieku szkolnym od 6-12 lat

4.
jest dość duża 89 chłopców i 67 dziewcząt. Tyle wiadomo-
ści o szkole. Dopiero w latach 1890-1892 za namową
ks. Walentego Marurka zakupiono $\frac{1}{2}$ morgi gruntu
w środku wsi niedaleko kościoła. Na gruncie tym wy-
stawiono budynek na wzniesieniu od drogi prowadzącej
przez wieś. Resztę przeznaczono na ogród szkolny. Wydatki
na ten cel 3510 zł reńskich. Pierwszym nauczycielem
tej szkoły był Wicenty Jasiewicz. Rozpoczęła się
normalna nauka szkolna wg. programów wydanych
przez szkolną Radę Krajową we Lwowie, dla
szkół ludowych w Galicji. Już w roku 1907/8
szkoła miała 4 stopnie nauki, prowadziła naukę
dopełniającą dla starszej młodzieży, która uko-
ńczyła naukę normalną. Ten program obowią-
zywał do 1919r., w którym władze polskie wydały
nowe programy tymczasowe. Następnie plan
zmieniał się kilkakrotnie, a od 1927r. obo-
wizywał w naszej szkole plan szkół eterokla-
sowych. W drugim stopniu rozwój nauki zależał
od kierownika szkoły. Pociągawo stwierdza się
że kierownikami byli ludzie nieudolni. Jak
np. Michalski był kier. szkoły przez 7 lat, a dzieci
nie wyniosły podstawowych wiadomości elementar-
nych. Dobrze wspominają wsiacy nauczyciela Brodę,
który włączył się w pracę społeczną wsi (al. zarządu
Koła Rolniczego i kasy Reiffeisena). Założył sad
i ogród warzywny na parceli szkolnej. Budynek
szkolny był już tu ruinie i tu kier. Kowalski
(1927-1929) odrestaurował go tak, że szkoła

zmieniała się w piękny dworek. Mimo że nauczyciele zarabiali wsi, że ta niedba o dobro szkoły tak nie było. Oczym świadczą myśli o budowie 7 klasowej szkoły z mieszkaniem dla nauczycieli. (Uchwała Rady gminnej z 1913r.) Plan ten nie doszedł do skutku z powodu wypadków wojennych. Ponieważ w szkole mało było miejsca wynajmowano we wsi 2 lub 3 izby na naukę. W 1924r. wybudowano osobny dom, w którym mieściła się szkoła eksponowana. Na budowę tego domu przeznaczono drewno uzyskane z cegły łowickiego.

Od 1912r. są prowadzone protokoły z konferencji nauczycielskich, gdzie omawiano sposoby realizacji programów szkolnych, wygłaszano też referaty „Nauczyciel a szkoła”, „Stosunek nauczyciela do wsi” itp. Nauczycielstwo tego okresu cięgle się zmieniało. Od 1923-1932 pracowało kolejno w szkole 44 nauczycieli. Szkoła była 3 klasowa, a później od 1920-1939 6 klasowa o czym mówi się jeszcze jeszcze nauczycielka Skomrova. W czasie wojny również 6 klas. Potem bardzo niski okładzali się bez podziuraków, ze sterów (rodzaj płomyka). Wtedy organizuje się w szkole tajne nauczanie, które rozpoczyna Pele Łofia zoną kierownika szkoły. Prowadzi ona rok tajnego nauczania nie zorganizowanego. Dopiero po roku tajne nauczanie przechodzi w nauczanie zorganizowane. Na terenie szkoły prowadzi je Pele Henryk (kier. szkoły) i Pele Łofia. Dzięki ich pracy 80 uelni ukończyło szkołę 7 klasową.

46
Zas na plebanii prowadzone było tajne nauczanie
stopnia licealnego. Kierownikiem tego nauczania
był brat więzka prof. Karimier Dahl. W nauczanie
to byli włączeni nauczyciele: Peleawa, Hektowa,
konstantyna Dahl. Z nauczania tego korzystało
40 uczniów. Dopiero po zakończeniu wojny reorgani-
zowano szkołę znowu klasową. Na terenie organizowanych
kursach starsze pokolenia kończyły naukę ośmioletnią
klas. Brak miejsca na naukę mobilizował
społeczeństwo do budowy nowego budynku.
Powołany komitet (Pele Henryk, Nawojski Władysław,
Mojżesz Władysław) ⁱⁿⁿⁱ przystąpił do załatwiania
spraw. Wiele trudności przysparzało załatwienie
dokumentacji, ale dzięki operatywności komitetu
a szczególnie Ob. Nawojskiego Wł. plan został
opracowany wg. projektu porańskiego i wkrótce społec-
nym przystąpiono do budowy. Był to rok 1960
Kraakowanie wkrótce chodziło do robienia,
a później zaczęto z Wysokiej 500 tys cegieł. Później
budowa ta została objęta hasłem 1000 szkół
na tysiącelecie i hasłem 5 milionów szkół po-
wstał budynek szkolny. Oddano go do użytku
w 1962 i nazwano imieniem „Deklaracji Praw
młodego Pokolenia”. Szkoła jest 8 klasową
uczęstniczą do niej 350 uczniów. Uczy 14 nauczycieli
którzy mają półwysokie wykształcenie z espe-
cjalizacją przedmiotów. 95% uczniów przechodzi do
szkół ponadpodstawowych. Szkoła prowadzi
nauczanie pogłębione. Przy nauczaniu uczniów

konstytucji z pomocy naukowych (filmy, audycje radiowe)
Dzieci należą do organizacji harcerskiej. Oprócz tego do
przedmiotowych hotek zainteresowań. W szkole znaj-
dują się 2 boiska sportowe. Dzieci mają zapewnione
warunki bytowe, konstytucji z dożywianiem (2 śnia-
dania i obiady). W perspektywie jest szkoła bio-
tera.

Kierownikami szkoły od jej założenia kolejno
byli:

1. Jasiewicz Wacław - 1892 - 1895
2. Broda Jan - 1895
3. Śmerek Ludwik - 1895 - 1896
4. Tyle Władysław - 1896 - 1900
5. Broda Jan - 1900 - 1909
6. Ziemiński Franciszek - 1909 - 1911
7. Ryb Franciszek - 1911 - 1912
8. Michalski Alojzy - 1912 - 1919
9. Kłuz Stanisław - 1919 - 1926
10. Kamiński Stanisław - 1926 - 1927
11. Kowalski Władysław - 1927 - 1929
12. Skomra Anna - 1929 - 1935
13. Szary - 1935 - 1939
14. Pele Henryk - 1939 - 1962
15. Giza Michał - 1962 - 1972
16. Jękot Edward - 1972

Jezeli mowa o szkolnictwie to trzeba powiedzieć
że obecnie w krakowskiej 110 osób ma ukoni-
szone wykształcenie wyższe, a 230 średnie

Predskole. Wychowaniem najmłodszego społeczeństwa krajeckowej zajmuje się przedszkole. Kiedy nie było przedszkola organizowane były dziecińce w których to opiekowano się dziećmi w okresie prac ziemnych. Pierwszy dziecińce zorganizowało Koło gospodyń w 1928r. Przedszkole 5-ć godzinne ze stałą wychowawczynią powstało w 1962r. Mieściło się w nowej szkole. W 1965r. zostało przeniesione do odremontowanej starej szkoły w, której zajmowało 4 pomieszczenia (w jednej klasie uczyły się dzieci szkoły podstawowej). Dopiero w 1973r. przedszkole zostało zorganizowane wg. systemu miejskiego - 9-cio godzinne. Kierują nim siły fachowe - dyrektor przedszkola Sroka Filomena i wychowawczyni nauczycielka Alicja Strojewska. Oprócz tego zatrudnione są: intendentka, kucharka, sprzątacika. Do przedszkola uczęszcza 40 dzieci.

Placówką która pełni funkcję wychowawczą - kulturalną jest Biblioteka Publiczna. Historia jej wiąże się z powstaniem pierwszej szkoły (1892r). Prowadził ją nauczyciel Władysław Jasiewicz. Była to biblioteka Towarzystwa Oświaty Ludowej. Wielkie dzieła pełnowartościowych można było w niej znaleźć. Były to przeważnie skróty większych powieści, nowele powieści gawędy wydawane specjalnie dla ludu. Wszystko jednak było tak dobrane by nie psuć swiętopoglądu młodych czytelników, a wychowywało

w respektcie do moich tego świata. Wtedy
wasi przy różnych organizacjach tworono małe
biblioteczki. Dopiero znacznie później tacy dżi-
gnali jak i Władysław Kurniar, Władysław Kisała
i Władysław Mordhen' skompletowali książki
od poszczególnych organizacji. Oprócz tego Społ-
dzielnia Mleczarska i Ochotnicza Straż Pożarna
zobowiązały się potrochu finansować bibliotekę,
tak przetrwała biblioteka do 1939 r. W czasie wo-
jny książki byłyby spalone na plebanii prze-
niemieców, ale jeden z oficerów zakazał ich
niszczenia tej cyfry. Pozostałe książki wś, kurniar
zabrał do siebie i potajemnie prowadził wypo-
życzenie. Po wyzwoleniu bibliotekę przejął
młodzieńców koło "Wici", a w 1947 Bibliotekę
Powiatową w Łaniewie organizuje w krakowskiej
punkt biblioteczny, co większa księgozbiór wś.
szy o doposażony. Dopiero 1956 r. powstaje
Gromadzka Biblioteka Publiczna z pracow-
nikiem rywalowym. W 1970 r. rywałt zostaje za-
mieniony. Bibliotekę prowadzi pracownik ^{na} wy-
kształceniem średnim (Sympar Anna) Księgo-
zbiór biblioteki z 800 tomów zwiększył się do 5 tys.
Biblioteka obsługuje rocznie około 700 czytelników
wypożycza zaś około 9000 książek, prowadzi in-
formację pomagając czytelnikom w rozwiązan-
iu różnych zagadnień. Ilość czytelników ^{wypożyczeń} jak mówią
statystyki znacznie wzrosła (w 1957 r. zarejestro-
wano 150 czytelników, wypożyczone 388 woluminów

30.
Trasę utrudnia ciasny lokal, (25m²) mieszczący się na poddaszu w domu ludowym, brak wytelni.

Z placówek kulturalnych wymienić należy wiejskie kino „Kysa”. Założone w 1950r. Kino obsługuje oprócz kraśkowskiej wsi Cierpisz i Kiermień. Ciężko się ono dziś funkcjonuje do 1970r. Od tego roku obserwuje się ciągły spadek widzów. Wiele seansów jest zerwanych z braku widzów. Przyczyna chyba tkwi w tym, że wieś posiada 258 telewizorów, 145 radiod odbiorników lampowych i 227 przewodowych. Dużo młodzieży korzysta z kin miejskich, ponieważ ujeżdża tam do szkoły lub do pracy. To wszystko zapowiada likwidację tej placówki.

Drugą placówką kulturalną jest szkoła wiejska, z rytmicznym lecz nie fachowym pracownikiem. Wyposażona w stoliki, telewizor, zestaw gramofonu i magnetofonu. Ciągłe zmiany kierownika szkoły i jego niefachowość są przyczyną słabej działalności tej placówki. W pracy kulturalnej wyróżnia się orkiestra dęta, którą prowadzi organista, a zarazem nauczyciel muzyki Ob. Jurek Władysław. Pierwsza orkiestra dęta była zorganizowana w 1941, przy chórze kowalczyńskim, później prowadził ją organista Kisala Władysław, a później również Kisala Władysław (lecz nie organista, a społecznik kraśkowski.)

Jeszcze trochę o orkiestrze. To wspomnieć trzeba, że w kraśkowskiej od 1954 - 1959r. działał zespół Pieśni i Tańca pod kier. nauczycielki Pele Zofii

31.
wystawiający sztukę wesele kraekowskie, którego autorem był ludowy pisan chłopski Walenty Kunyś. Oprócz tego widowiska, tańczono starodawne tańce kraekowskie i śpiewano piosenki ludowe także z regionu kraekowskiego. Zespół odnosił sukcesy wygrywając I miejsce na eliminacjach wojewódzkich, a w 1955 r. na eliminacjach ogólnopolskich w Olsztynie wyróżnienie (w eliminacjach tych brało udział 4 tys. zespołów) za otrzymane nagrody zostały zakupione stroje dla zespołu, jego instrumentów dla orkiestry oraz 10 tys. cegieł, którą używano przy budowie nowej szkoły. Powszechnie uważa się, że jego autor Walenty Kunyś doznał się wydania tego widowiska, obecnie została wydana druga jego książka pt. "Wscibski i wscibski", w opracowaniu jest "Hokus, Okus, Pokus".

W wydaniu książkowym pamiętnikarskim ("Poprawski - Buryciele leniwej ciary") znalazł się wspomnienie Władysława Kisala (społecznika, samouka, wykładowcę 4 klas szkoły podst.) dotyczącej historii spółdzielczości naszej wsi. Nadmienię należy że Wł. Kisala prowadził kronikę wsi, która po jego śmierci została zatnuta i dotychczas niewrócona, mimo licznych interwencji. Żona Ob. Kisala nikomu nie udostępniła materiałów zawartych w danej kronice.

Powrót jeszcze do działalności kulturalnej. Ostatnia przestrzeń kilkudziesięciu lat były wystawia-

ne były różne siluki przez teatry amatorskie kierowane głównie przez naukowców (Pele Łofię, Michno Wiktoria, Skomrowa Anas i społeczników takich jak i Kisa i Władysław, Ingłota Edwarda i innych).

Mówiąc o folklorze krakowskim wspomnieć należy o wyprawach ludowych, które uniknęły lub unikają, a pamiętają je jeszcze stary mieszkańcy wsi. Wyprawy te wyprawy się wyjechać ze świątami: Bożego Narodzenia i Wielkanocy, były też odpowiedni porę roku. W czasie Bożego Narodzenia zasiadało do stołu kilka rodzin, które po spacerze kolacji odwiedzały się nowym uściskiem się dalej posiłkami wigilijnymi. Kolacja w każdym domu składała się przeważnie z 12 dań. Odwiedzający się nosili na sobie własne szyci. Przy kolacji rzucono w okno szyci strawy przeważnie grochu zaprawiając wilką by przyszedł na kolację, a jeśli się nie pojawił to niebył nie przychodził cały rok. Do mieszkania przynoszono słomę w jedną i wigiel wigano dziecko, tak, że przy rozwijaniu było moc uciechy i śmiechu. Po kolacji wynoszono część słomy, a trochę upychano pod ławę. Dawano ją w okienko szarepana bydła, wraz z opłatkiem przeznaczonym specjalnie dla zwierząt. Wynoszono bydła też stawę, który odkładano w czasie kolacji do specjalnego garnka umieszczonego pod słomą (3 szyci strawy z każdego dania), stano i owies, który leżał na stole w czasie wili

33
W wigie wspólne odwiedzenia z pochodniami i spie-
waniem pastorałek / przeciągały się do północy. Opół-
nocy zaś wszyscy spieszyli na mszę do kościoła
tzw. pastórki. Dodac należy że jeszcze w wigi-
lijną słomę obwieszano sad, co miało przynieść
lepsze urodzaje owoców w przyszłym roku. Dzie-
wopła leczyły kółki w płocie wróżce swoje zmag-
pójście. W okresie świątecznym wystawiano również po domach
przedstawienia kukielkowe wigiane z narodzeniem Chrystusa. Było to równie-
ż w okresie świąt wielkanocnych były ^{czasem} ^{zobacz} ^{ludoc}
wigiane również różne wigacje. W wielki
czwartek gotowano i spożywano tzw. pański
wieczerę. Po czym gospodyni umywała domo-
wnikom rogi (wigiel z biblijnym umywanie
nóg przez Chrystusa swoim uczniom w czasie
kolacji przed swoją męką). Następne dni ob-
wieszwały wszystkie ścisłe post aż do wielkiej
Niedzieli (po żurawceji). W wielką sobotę nie
szono do kościoła olla poświęcenia pokarmy
w wielkim koszu równającym się dzisiejszemu
siewnemu. Po przyjeździe do kościoła obchodzono
ze świątecznym dom 3 razy spiewając przy tym
pieśni kościelne, "Przez twoje święte umarłych -
wstanie."

Ze wigacji niewigianych ze świętami
to; kradzenie byłła święconym mlekiem kiedy
pierwszy raz wychodziło na pastwisko i kropie-
nie pastuchów święconą wodą. Pierwsze miało
odpędzić czarownice by nie zdajała krowom
mleka. Drugie by pastuch był trzeźwy i nie

34
zasypiać przy swojej czynności. Wiele z tych wy-
kajów szczególnie święteńskich trwa do dziś, oceni-
ście o zmienionym i mocno uszczuplonym re-
perluare.

Mówiąc o wsi wspomnieć należy o organi-
zacjach społecznych i politycznych, jakie działały
i działały na terenie wsi.

Najprężniejszą organizacją społeczną jest Koło
Gospodyń Wiejskich. Pierwsze koło zostało orga-
nizowane w 1912r. Prowadnicą tego koła była
anna syndlar. Koło zajmowało się propagandą

uprawy wanyw, doborem rasy kur do hodowli.
W czasie wojny przestało istnieć, wznowiono je w 1926r.
Koło to prowadziło kursy tyrolarskie, kursy
uprawy wanyw. Zgromadziło trochę własnych
naciąg. Z wypracowanych pieniędzy prowadziło
koło dożywianie w szkole dzieci biednych

Zajmowało się ~~nie~~ organizowaniem dzieci i młodzieży
letnich. Prowadnicą koła była: Skornia Ko-
łanyma. Obecnie koło jest bardzo rozwinięte.
Prowadzi różnego rodzaju kursy (gotowania
pieczenia, szycia). Prowadzi oddzielnie ku-
rasy. Organizuje wiele odczytów czy spotkań
(np. z lekarzem). Bierze udział w konkursie
czystości i gospodarności wsi. Prowadzi wypo-
życzalnię nakryć stołowych. Przygrynia się
do zorganizowania punktu felelerskiego. Cier-
nienie koła wiele czasu poświęcają na pracę

społeczna.

W nowodnińskim kolejno od 1944 były

1. Kopeć Helena (długoletni pracownik społec.)
2. Górniewicz Stanisław
3. Lębińska Maria
4. Męollar Józef
5. Uehman Maria
6. ^{Męollar} Dębińska Józefa.

Drugą organizacją społeczną jest Ochotnicza Straż Pożarna. Powstała ona w 1898r. Założycielem jej był Jakób Skowylas. Zajmowała się i zajmuje nie tylko bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Pod jej kierownictwem rozwijały się amatorskie zespoły teatralne. Straż apsejowo w pierwszych początkach przeznaczała część wypracowanych funduszy na zakup książek do biblioteki, coś wspiera finansowo orkiestrę dętą. Głównie OSP włącza się do pracy społecznej w ognie społecznym wybudowali remizę strażacką (wykonawcą Władysław Morozien) Długoletnim prezesem OSP jest Ob. Franciszek Uehman. Rolę komendanta pełni Karłowicz Tadeusz.

Z organizacji politycznych to Podstawowa Organizacja Partyjna. Od 1945r. działała na terenie wsi Polska Partia Robotnicza. Pierwszym sekretarzem był Ob. Cyran Michał - była organizacją nielegalną należała do niej przeważnie robotnicy zatrudnieni w fabrykach poza obrębem wsi. Ta pierwsza organizacja polityczna zajmowała się organizowaniem władzy ludowej na terenie wsi (organizacja szkolnictwa, jednostek

usługowych i w ogóle całości życia gospodarczego. W 1948r.
została preorganizowana na Polską Zjednoczoną Partię
Robotniczą (PPS u nas nie było) Pierwszą organizacją
nie była liczą (12 członków) Najliczniejszą była w 1967r.
(40 członków), obecnie liczy 27 członków. Wg. nowego
programu organizacja kieruje się przyszłością, a nie przeszłością
członków. Organizacja PLPR zajmowała się orga-
nizowaniem Rad Narodowych, koordynuje i nadaje
ton kierownictwu wszystkich podwydziałom w życiu go-
spodarczym społecznym i kulturalnym wsi.

Sekretarzami kolejno byli:

Cyran Michał

Lech Stanisław

Kucaba Michał

Skomra Franciszek

Ruszel Antoni (obecny sek.)

Drugą organizacją kierującą się podobnym progra-
mem jest Stronictwo Ludowe. Ruch Ludowy datuje
się od 1895r. kiedy to w Rzeszowie odbył się zjazd
chłopów. (na którym powołano) Uchwały powy-
szego zjazdu były pierwszym programem Ruchu
Ludowego. Ruch Ludowy rozprzyszczył się w krótkim
czasie przed 1900r. Do pierwszych działaczy ruchu
należy zaliczyć Jakóba Skowylusa, Jakóba Trojnarza
Wojciecha Trojnarza, Miedlara Tomasza, Miedlara Symo-
nana i Miedlara Wacynię. Działacze później-
szego okresu to: Kwotek Sebastian, Cyra Sebe-
stian, Synollar Wacyniec. Byli oni zwolenni-
kami ks. Stojarskiego, który przewodził ru.

37
chowi ludowemu w ówczesnej Salicy. Członkowie wy-
tali i propagowali gazetę „Wiencie i Psacówka”, a później
także „Przyjaciela ludu”. W 1931 powstaje stronictwo
ludowe. W latach 1935-38 stronictwo walczy
z ręką sanacyjnym, chłopcy domagają się re-
formy rolniej. Biory udział w strajkach chłopskich
miedzy innymi w Nowosielech. Łas w czasie II wojny
światowej organizują tajną siłę zbrojną BCH. Członko-
wie stronictwa to aktywni działacze, współpracownicy
z organizacją PDP. Biory czynny udział we wy-
stępkach pociągach na wsi, (aktywni działacze:
Mawojki Władysław, Uehman Franciszek,
Kawimek Ludwik, Międlar Julian i wielu
innych) Obecnym prezes Mawojki Władysław.

Organizację współdziałającą z stronictwem
była założona w 19 latkach trzydziestych młoda
kulturalna organizacja „Wici”. Organizacja ta
rozwijala działalność kulturalno-oświatową.
Członkowie jej korzystali z Ludowego Uniwers-
ytecie w Gaci, który wstępował wiedzę i pa-
trioizmem w swoich uczniach. Nic tej dwunego, że
właśnie w Krakowie w 1936r. w domu Władys-
ława Mordzenia została podpisana „Deklaracja
Praw Młodego Pokolenia”. Organizacja ta wychow-
wała dobrych obywateli, którzy po dziś dzień
poświęcają się dla dobra gminy. Działalność „Wici”
została wznowiona w 1944r. Później organizacja
przejrzała nazwę z MP, z MW, a ostatnio z SMW,
Przez organizacje przewijały się setki młodzieńców

0. Ta organizacja ZSMW jest mniej prężna, wpływa-
chyba na to specyficzne warunki w jakich żyje ^{młodzi} wszyscy
młodzi kształcą się zdobywają zawody co nie jest bez zna-
czenia dla przyszłości kraju. Wiele członków pracuje za-
wodowo i uzupełnia swoją wiedzę, studiując wocnie.
To wszystko wpływa na to że mało czasu młodzież
mająca na pracę społeczną, ale przy dobrej organiza-
cji ~~przez~~ czasu zdobywają czas na to (pracowali przy
budowie drogi, spółdzielni drzewnej itp.).

Jeżeli mowa o organizacjach to wspomnieć
należy jakie organizacje działały na terenie wsi
w czasie okupacji hitlerowskiej. W 1943r. uwi-
zły się dwie organizacje „Armia krajowa” i „Bataliony
chłopskie”. W 1944r. organizacje te odłączyły się
i swą działalność rozwinęły BCh. Liczyła ona
40 członków. Na terenie wsi prowadzona była
szkoła Podchorążych. Szkolono naszych członków
BCh jak również innych obochodzących z okoli-
cznych wsi. Zajęcia odbywały się w opuszczonym do-
mku, jak również w domu Ob. Ludwika Uchman
kolportowano prasę z Wysokiej (dom Ślunaka)
i z Albigowej (szkoła Gospolyn). Przeprowadzane
akcje:

1. Przeszkodzono Niemcom w łapaniu na wieś-
towie (Zarient).
2. Czuwano nad tajnym nauczaniem (obstawa
budynków w czasie wykładów, lub egzaminów).
3. Dbano by nie rozpijał się społeczeństwo (chodzi
o bimbrownie)

40
Prowadzono różne szkolenia i odczyty.
Kiedy wybuchło powstanie warszawskie wybierano
się na odsiecz, ale nie udało się przedostać.
Organizacja przesłała mężczyzn i kobiety. Komendo-
niem terenowym był ob. Józef Kurtyś (Obecny działacz
i społecznik) Tacy członkowie BCh jak Bern Antoni
i Flak Józef zginęli już po wyzwoleniu przy orga-
niowaniu władzy ludowej.
Oprócz tych organizacji działały tajne organizacje
kobiet w „Związek Ludowy Kobiet” i „Zielony krąg”.
Miały one pomóc jeńcom (obóz jeńców w Jań-
cucie na Wsielówce) pomagały rodzinom wy-
sielenców i żydom. Zajmowały się kolportowa-
niem tajnej prasy. W domu Ładysława Marii
aktywnej członkini organizacji „Zielony krąg”
odbył się 3 tygodniowy kurs sanitarno-
oświatowy korzystali z niego członkinie
z Krakowa, Cierpwa, Kiemienicy.



Krakowa 20.11.1974
Sygnat Anna

Bibliografia wykorzystanych materiałów do opisu wsi Krockowej.

1. Sust Lenon: Zariut i okolice. W-wa 1959. s. 67 - 68
Trasa Zariut Aerpis.
2. Rycklikowa Jena: Słuce o gospodarce panów
na Zariucie. Zariut 1971 s. 10, 11, 13, 16, 287, 294,
o Krockowej.
3. Buryalele lenowej cwy, wspomnienia działaczy
społkuelnych. W-wa 1972 s. 74 - 120 Kisała Władysław.
Piechusyt lat życia społeczno-kulturolnego jednej
wsi.
4. Wspomnienia działaczy społkuelnych. W-wa 1983
s. 307 - 363 Władysław Kisała: Historia społkuel-
naxi jednej wsi przed I wojną światową.
Ponadto informacyi udzieliły mi osoby.

Kunys Wacenty

Pesko Stanisława

Pesko Władysław

Nowojku Władysław

Miedlar Franciszek

Uehman Franciszek

Kunys Bronisław

Peleowa Zofia

Jeht Edward

Shomrowa Anna i inni.

Krockowa 20 II 1974

Sepunur Anna